

KLUB SPORTOWY
RUCH
CHORZÓW

HistoriaRuchu.pl



DZIESIĘCIOKROTNY MISTRZ POLSKI
1933 • 1934 • 1935 • 1936 • 1938 • 1951
1952 • 1953 • 1960 • 1968
TRZYKROTNY WICEMISTRZ POLSKI
1950 • 1956 • 1963
ZDOBYWCA PUCHARU POLSKI 1951 R.

KLUB REKORDÓW I REKORDZISTÓW

Położony niespełna 6 km od Katowic Chorzów to wielkie centrum przemysłowe Polski, miasto hutników, metalowców, chemików i górników. Zasnute w dzień chmurami sadzy niebo, mieni się w nocy serią barw ognia z wielkich pieców. Dymiące kominy hut i wyciągowe wieże kopalni to nieodłączne elementy chorzowskiego pejzażu.

Ludzie byli tu zawsze twardzi jak stal. Ale w przeoranej industrializacją w księżycowe krajobrazy Chorzowie istnieje naturalna potrzeba rozrywki i ruchu na świeżym powietrzu. Po twardej, wymagającej hartu i ofiarności pracy w hutach lub kopalniach ludzie pragną wyzicia się, które rekompensowałyby fizycznie i psychicznie ich zawodowy trud.

Mając to na uwadze grupa zapaleńców powołała 2 kwietnia 1920 roku na przedmieściu Chorzowa Wielkie Hajduki klub sportowy pod nazwą KS Ruch 1920. Założyciele klubu, którymi byli pp. Superniok, Bartoszek, Pańczyński, Szweda, Kielbasa, Koppa (pierwszy prezes) oraz bracia Bernard i Paweł Skopowic wyszli naprzeciw tym wszystkim teskotom o których mowa powyżej. Chodziło jednak nie tylko o wytchnienie po pracy i dobrodziejstwa, które daje człowiekowi uprawianie sportu.

Trzeba pamiętać, że w roku 1920 o zachodnie granice Polski toczyły się międzynarodowe przetargi. Lud Ziemi Śląskiej dokumentował swą polskość patriotycznymi, powstańczymi zrywami. KS Ruch w 1920 r. powołany został do życia na Apel Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego w Bytomiu. Chodziło o zdobycie poprzez sport dla Polski uprawnionej do głosowania młodzieży śląskiej, o pobudzenie w niej narodowej świadomości i wychowania w patriotycznym duchu.

Początki działalności nie były łatwe. Trudności hartowały jednak działaczy i zawodni-

ków. Pierwszego maja 1920 roku Ruch rozegrał pierwszy mecz, w którym za przeciwnika miał katowickiego Orła, posiadającego już na swym koncie wiele sukcesów. Ten pojedynek nie przysporzył jednak katowiczonom sławy, przegrali 1:3. W czerwcu 1920 roku Ruch wygrał turniej Polskiego Komitetu Plebiscytowego a w rok później zdobył mistrzostwo okręgu.

Taki był start „niebieskich” (popularna nazwa Ruchu od koloru dresów) do czołowej pozycji w polskim futbolu i 100 rekordów w polskiej ekstraklasie. Osiągnięciami jakimi legitymuje się Ruch w pięćdziesięciolecie (1920—1970) nie może poszczycić się żaden polski klub. Chorzowianie są jedyną drużyną, która w 36-letniej historii ekstraklasy nigdy nie spadła do II ligi. W tych 36 latach Ruch wywalczył:

- 10 TYTUŁÓW MISTRZÓW POLSKI
- 3 TYTUŁY WICEMISTRZOWSKIE
- 5 BRĄZOWYCH MEDALI

Do tych sukcesów bez precedensu w polskim piłkarstwie trzeba dodać dwa występy w finałach Pucharu Polski uwieńczone zdobyciem tego trofeum w 1951 roku.

Który z 10 tytułów Ruchu dostarczył jego kibicom najwięcej wrażeń? Odpowiedź nie jest łatwa. W latach międzywojennych najbardziej zaskakujący a zarazem najbardziej cenny był sukces z 1933 roku.

Niebiescy stanęli wówczas po raz pierwszy na najwyższym podium zwycięzców. Po pokonaniu Cracovii w Krakowie odbyli „via triumphantis” jakiej nie powstydziłby się mistrzowie świata. Rok 1933 zapoczątkował erę Ruchu w polskim piłkarstwie. Od tej chwili nie było dla niego „mocnych”. Do chwili wybuchu II wojny światowej nie miał on praktycznie godnego siebie rywala w lidze. Najwybitniejsi piłkarze Ruchu z tego okresu to wielokrotni reprezentanci Polski:

Peterek, Wodarz, Korek, Brom, Gemza, Willmowski, Dziwisz Karol... Kiedy zawierucha wojenna przerwała rozgrywki, w których Ruch zajmował pozycje lidera miał on na koncie pięć tytułów.

Na 6-ty trzeba było czekać 16 lat. Lata odbudowy ze zgliszcz, formowanie nowego zespołu wszystko to wymagało wysiłku działaczy, zawodników i sympatyków.

Nadszedł jednak rok 1951 a wraz z nim triumf niebieskich w finale Pucharu Polski dający jednocześnie tytuł mistrza kraju.

W finale Ruch wygrał z Wisłą 2:0. W rok później kolejny tytuł powędrował do Chorzowa. W roku 1953 niebiescy zdobyli ósmy złoty medal. Wrażenie w całej Polsce było ogromne. Nazwiska Cieślaka, Alszera, Bartyli, Wyrobka, Gebura, Suszczyka, Bomby, Przecherki i Kubickiego znajdowały się na ustach wszystkich. Nic dziwnego: w 22 meczach Ruch doznał tylko jednej porażki, zdobył 38 punktów, dystansując następną drużynę w tabeli o 10 punktów przy imponującym stosunku bramkowym 51:14.

Dziewiąty tytuł uświetnił czterdziestolecie niebieskich, które uroczystie obchodzono w 1960 roku. Sukces był tym przyjemniejszy, że w składzie drużyny zabrakło już Cieślaka, który rok wcześniej (15.XI.59) pożegnał się z zieloną murawą.

Dziesiąty i ostatni jak na razie laur wywalczyła w 1968 roku drużyna w składzie: Pietrek, Piechniczek, Janduda, Bem, Nieroba, Maszczyk, Bon, Gomoluch, Bula, Herman, Faber, Rudnow, Kulik.

W ten sposób niebiescy zamknęli pół wieku istnienia, imponująca średnia: co pięć lat złoty medal. To zobowiązuje do jeszcze lepszej pracy i jeszcze większych sukcesów w rozpoczętym 2 kwietnia br. drugim pięćdziesięcioleciu. Kto wie może w jubileuszowej atmosferze „złotych godów” zrodzi się zespół, który pobije nawet najbardziej „wysrubowane” rekordy „złotych jedenastek” Peterka i Cieślaka...



*K.S. Ruch Chorzów
Piechniczek, Nieroba, Marx, Pietrek, Maszczyk, Faber, trener Forys.
Wyrobek, Gomoluch, Bula, Herman, Bem*

WIZYTÓWKI NIEBIESKICH

21 zawodników tworzy pierwszoligową kadrę Ruchu. 16 z tej liczby znalazło się w ekipie na tournée po USA. Ustalając skład trener mgr Tadeusz Foryś (były selekcjoner reprezentacji) brał pod uwagę aktualną formę, postępy i perspektywy rozwojowe poszczególnych graczy. Można więc z całą pewnością stwierdzić, że paszporty i bilety lotnicze do USA otrzymali wszyscy najlepsi, że otrzymali je ci, którzy dają gwarancję zademonstrowania amerykańskiej publiczności futbolu w najlepszym wydaniu.

O każdym z podopiecznych mgr. Forysia można by pisać długie „story”. Szczególnie o aktualnych lub byłych reprezentantach Polski: Bronisławie Buli, Joachimie Marxie, Zygmuncie Maszczyku, Antonim Nierobie, Antonim Piechniczku, Henryku Pietrku, Józefie Gomułuchu czy Józefie Jandudzie. Niestety nie pozwala na to charakter tego wydawnictwa. Ograniczona ilość miejsca zmusza do przytoczenia jedynie najważniejszych szczegółów z biografii zawodników, takich jak wiek, waga, wzrost, zawód, ilość występów w drużynie reprezentacyjnej...

Inż. Ryszard Trzcionka sprawuje funkcję prezesa od 10 lat. Członkowie i kibice Ruchu są zgodni, że tak energicznego, tak ofiarnego i pełnego zapału w pracy prezesa klub nie miał w swej 50-letniej historii.

Prezentację niebieskich zaczynamy od prezesa klubu wiceministra hutnictwa i przemysłu ciężkiego inż. Ryszarda Trzcionki, trenera mgr. Tadeusza Forysia i kapitana zespołu mgr. Antoniego Piechniczka.



Mgr Tad. Foryś absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, były zawodnik Warszawianki. Drużynę Ruchu prowadzi od stycznia br. Należy do najwybitniejszych teoretyków i praktyków futbolu w Polsce. Przez kilka lat był trenerem i selekcjonerem drużyny narodowej.



Mgr Antoni Piechniczek 28 lat, wzrost 182 cm, z zawodu nauczyciel wf, prawy obrońca. 2 występy w I repr. Polski, 6 meczów w repr. B i 5 w repr. juniorów.



Henryk Pietrek 28 lat, wzrost 178 cm, bramkarz, z zawodu tokarz. 1 występ w reprezentacji A i 7 w reprezentacji Under 23.



Antoni Nieroba 31 lat, wzrost 175 cm, stoper, zawód — telemechanik, 29 występów w reprezentacji A, 3 mecze w drużynie B, 13 w Under 23 i 18 w repr. juniorów.



Bernard Bem 34 lata, wzrost 169 cm, obrońca, słusarz z zawodu.



Zygmunt Maszczyk 25 lat, wzrost 177 cm, pomocnik, z zawodu elektryk, 2 mecze w repr. A, 12 w Under 23, 18 w repr. juniorów.



Jerzy Wyrobek
20 lat, wzrost
176 cm, obrońca,
12 meczów w re-
prezentacji mło-
dzieżowej, za-
wód — ślusarz.



Joachim Marx
25 lat, wzrost
183 cm, napastnik,
zawód — pracow-
nik umysłowy, 3
mecze w repre-
zentacji Polski.



Eugeniusz Nagiel
lat 20, wzrost
175 cm, zawód —
modelarz



Jerzy Sokolik 23
lata, wzrost 177
cm, rezerwowym
bramkarz, zawód
— ślusarz.



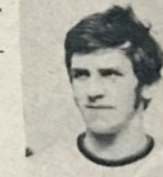
Józef Gomoluch
31 lat, wzrost 163
cm, pomocnik-na-
pastnik, z zawo-
du spawacz. Je-
den występ w
repr. A.



Bronisław Bula
22 lata, wzrost
169 cm, 8 wystę-
pów w reprezen-
tacji A, 2 w dru-
żynie B, 3 w Or-
lętach, zawód —
ślusarz.



Józef Bon 25 lat,
wzrost 174 cm,
napastnik, za-
wód — walcow-
nik.



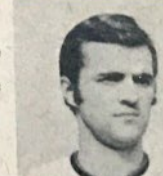
Stefan Herisz 20
lat, wzrost 175
cm, napastnik, 8
meczów w re-
prezentacji ju-
niorów, zawód —
elektryk.



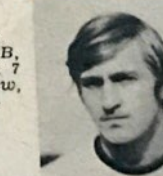
Edward Herman
33 lata, wzrost
173 cm, napastnik,
4 mecze w repr.
Under 23 i 2 w
repr. juniorów.



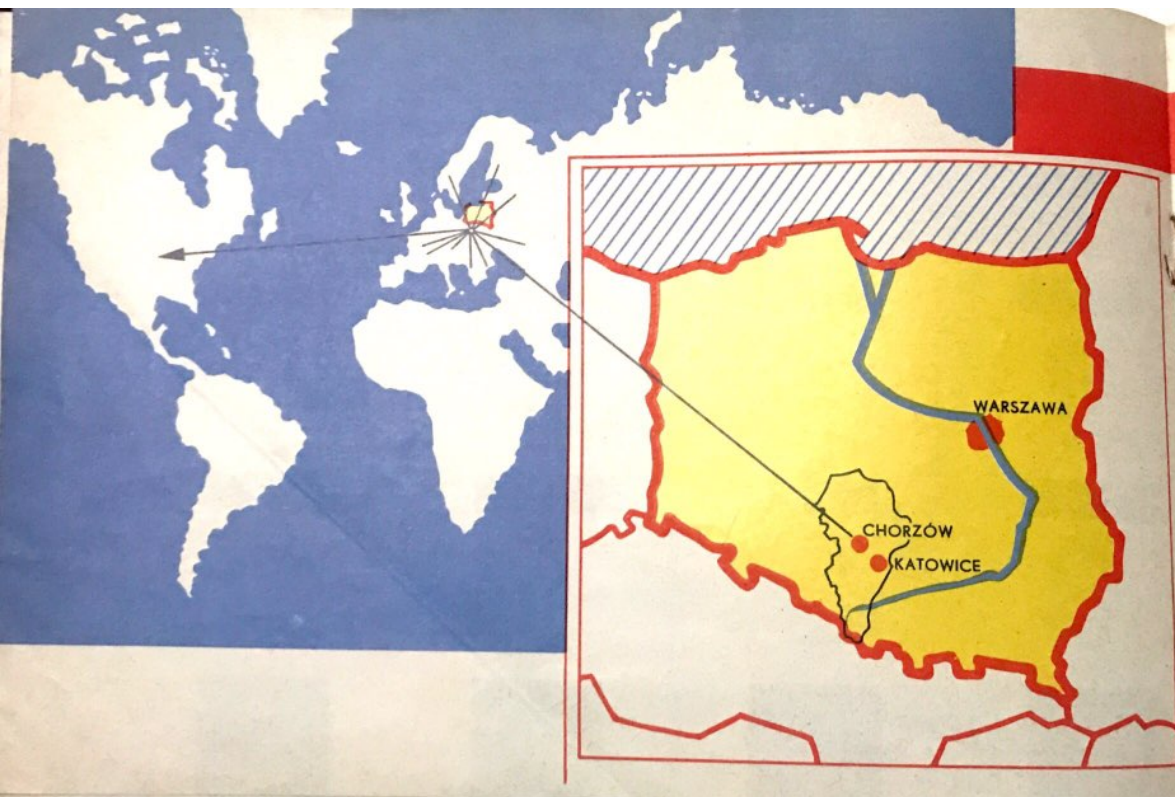
Eugeniusz Faber
31 lat, wzrost
173 cm, napast-
nik, 36 występów
w repr. A, 8 w
drużynie B, 3 w
Orlętach, zawód
— pracownik
umysłowy.



Józef Janduda
27 lat, wzrost
180 cm, stoper, 3
mecze w repr. B,
5 w Orlętach i 7
w repr. juniorów,
z zawodu tech-
nik.



Jan Tomaszczyk
20 lat, wzrost
165 cm, pomoc-
nik, zawód —
ślusarz.



Herb miasta Chorzowa

Powietrzna parada Józ



HistoriaRuchu.pl

Gratulacje dla strzelca bramki. Ruch — Polonia Bytom 3:0
Lewoskrzydłowy Eugeniusz Faber w natarciu. Ruch — Gwardia 1:0
Wielkie derby Śląska. Ruch — Zagłębie Sosnowiec 3:1





Przebój Hermana i bramka! Z meczu Ruch — Pogoń Szczecin

*Wielkie derby Śląska. Ruch — Zagłębie Sosnowiec 3 : 1
Piechniczek zdobywa trzecią bramkę dla niebieskich.*



Ruch tempo! Kibice niebieskich słyną w Polsce z wyrobieniu sportowego i przynależania do klubowych barw.

PIŁKARZ WSZECHCZASÓW

Wiele znakomitych piłkarzy występowało w barwach Ruchu w jego 50-letniej historii. Ale najwybitniejszą bez wątpienia indywidualnością był Gerard Cieślík. Niedawno uznano go za polskiego piłkarza wszechczasów. I słusznie. Do takiego miana upoważnia go 47 niezapomnianych występów w koszulce z Białym Orłem i 27 bramek zdobytych dla reprezentacji Polski w meczach międzypaństwowych. Był bożyszczem kibiców, gwiazdą pierwszej wielkości nie tylko polskiego ale i europejskiego piłkarstwa. Wystarczy powiedzieć, że na mecz Ruchu chodziło się przez kilkanaście lat przede wszystkim po to, by zobaczyć w akcji czarnego „małego łącznika”, by podziwiać jego kapitalne zagrania i niezrównane strzały na bramkę. Zaczynał karierę od gry w szmaciankę. Szybko, bo już w 12 roku życia trafił do juniorów Ruchu i barwom tego klubu pozostał wierny na zawsze. Po wojnie mając 18 lat znów zameldował się na boisku Ruchu. Miejsce w pierwszej drużynie otrzymał natychmiast. Mimo nienajlepszych warunków fizycznych siał postrach w szeregach przeciwników. Dzięki znakomitej technice i szybkości był nie do utrzymania dla najlepszych formacji obronnych.

Cieślík był wzorem sportowca pod każdym względem. Entuzjaści futbolu w Chorzowie do dziś pamiętają jego dżentelmeński gest podczas ligowego spotkania z Cracovią. Rzecz polegała na tym, że gdy wazyły się losy spotkania Cieślík oddał strzał na bramkę Cracovii, po którym piłka wylądowała w siatce. Sędzia wskazał na środek boiska, ale Gerard podbiegł do arbitra oświadczając, że bramki nie było, gdyż piłka wpadła do bramki przez dziurę w bocznej części siatki. Koszulkę reprezentacyjną przywdział po raz pierwszy w 1947 roku. Było to w spotkaniu z Norwegią w Oslo. Od tego czasu trudno było sobie wyobrazić mecz biało-czerwonych bez małego łącznika Ruchu, bez jego błyskotliwych zwodów, błyskawicznych rajdów i precyzyjnych strzałów.

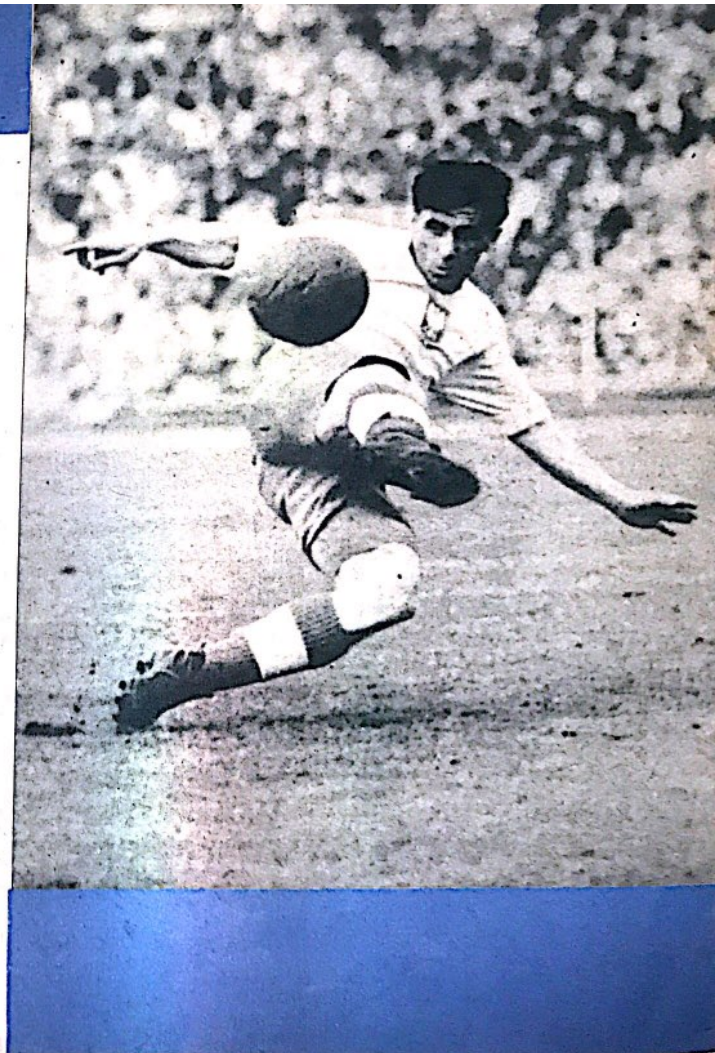
Do piłki startował niczym jastrząb spadający na upatrzoną zdobycz, strzelał z obu nóg. Jego specjalnością były strzały z tzw. przerzutu nożycami, wykonywane z gracją baletnicy.

W meczach ligowych Ruchu Cieślík zapisał na swym koncie 167 bramek. Trofeów w spotkaniach towarzyskich nie sposób policzyć. Kapitulowali przed nim najlepsi goalkeeperzy świata lat pięćdziesiątych. Kapitulował nawet słynny Lew Jaszin w okresie szczytowej formy.

20 października 1957 roku — spotkanie to na zawsze pozostanie w pamięci entuzjastów piłkarstwa w całej Polsce. 100 000 widzów na Stadionie Śląskim w Chorzowie i miliony ludzi przy telewizorach i tranzystorach. W eliminacjach MŚ 1958 przeciwnikiem reprezentacji Polski jest Związek Radziecki, który w opinii ekspertów uchodzi za zdecydowanego faworyta....

Wśród niezwykłego napięcia zaczęła się gra. Mimo doskonałej postawy i ogłuszającego topingu widzów, biało-czerwoni nie mogli sforsować radzieckiej obrony z Jaszynem na zele.

oto nagle Cieślík startuje błyskawicznie do prostopadłego podania. Daleko w tyle pozostali obrońcy, mały łącznik jest oko w oko z Jaszynem. Stadion zamarł, każdy ułamek sekundy wydaje się teraz wiecznością. Wreszcie Cieślík decyduje się na zwód i strzela. Piłka ląduje w dolnym rogu siatki, 1 : 0 dla Polski. Zaraz po przerwie znów popisowca kija piłkarza Ruchu. Tym razem zmusił Jaszina do kapitulacji: efektywną nie do obrobienia główką. Wygraliśmy 2 : 1. Wygraliśmy dzięki najwyższej klasie piłkarskiej Gerarda Cieślíka. Czas ma jednak swe prawa. Nawet największe sławy muszą kiedyś odejść ze sportowej areny. 15.XI.1959 Gerard Cieślík rozegrał ostatni mecz w barwach Ruchu. Zgłowano mu niezapomniane łócie królewskie pożegnanie. Były delegacje wszystkich klubów ligowych. Żegnali go najwybitniejsi piłkarze polscy tego okresu. Cieślík nie rozstał się jednak z boiskiem. Nadal służy polskiemu piłkarstwu, tym razem jako trener i wywawca młodzieży. Prowadzona przez Gerarda Urania Kochłowice należy do czołowych zespołów II ligi.





Klub Sportowy
„RUCH”
CHORZÓW

SEKRETARIAT:
ul. Cicha 6
Telefon: 41-19-79

**STADION
WŁASNY:**
ul. Cicha

BOISKA:
do gier sportowych
ul. Cicha 6

SEKCJE:
piłka nożna
piłka ręczna
lekkoatletyka
podnoszenie ciężarów
siatkówka
koszykówka
tenis stołowy
kolarska

W tych pucharach, pięknych trofeach, pamiątkowych plakietkach i paterach zapisana jest cała historia chorzowskiego klubu. Tyle wspaniałych dowodów swojej klasy posiadają w klubowym muzeum piłkarze Ruchu. Prawda, że eksponaty są imponujące?

ZGK 4 zam. 589/70 2006